

# I nic i nic – Pod Budą

Ta dziewczyna była piękna jak zjawisko,  
A dokoła mało światła, dużo wina,  
Więc podszedłem do niej blisko, bardzo blisko,  
Ty  
Jak na razie całkiem nieźle się zaczyna

Na początek przywitałem się z niewiastą,  
I zagajam, że dziś moje imieniny,  
I że mogę jej pokazać nocą miasto,  
Ty  
Fakt, na miasto nabierają się dziewczyny  
Razem

I co, i co, i co, i co?  
Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?  
Ile trunków się wypilo,  
Jakie miejsce odwiedziło,  
Czy w pościeli kolorowej się skończyło?

I nic, i nic, i nic, i nic!  
Nic kochani więcej z nas nie wyciągniecie  
Gentlemani oraz damy,  
A o takich dziś śpiewamy,  
O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie!  
Ty

Po raz pierwszy zobaczyłam tego pana,  
Ale wierzcie, że nie czułam wcale strachu,  
Gdy tańczyliśmy zawzięcie aż do rana,  
Pośród anten i kominów gdzieś na dachu  
Ty

Potem płaszczem mnie otulił miejsce w miejsce,  
Tak jak matki okrywają swoje dzieci,  
I słyszałam jak mu mocno bije serce,  
I widziałam jak nad nami chmura leci,

Razem

I co, i co, i co, i co?  
Co się jeszcze w tej historii wydarzyło?  
Ile trunków się wypiło,  
Jakie miejsce odwiedziło,  
Czy w pościeli kolorowej się skończyło?

I nic, i nic, i nic, i nic!  
Nic kochani więcej z nas nie wyciągniecie  
Gentlemanii oraz damy,  
A o takich dziś śpiewamy,  
O szczegółach nie powiedzą za nic w świecie!

A jeśli przyjdzie taki dzień,  
Że wam nagle w domach zrobi się za ciasno  
To uchylcie okiennice,  
I wyrzycie na ulicę,  
By zobaczyć jak wygląda nocą miasto

I co, i co, i co, i co?  
I nic, i nic, i nic, i nic!  
I co, i co, i co, i co?  
I nic, i nic, i nic, i nic!  
I co, i co, i co, i co?  
I nic, i nic, i nic, i nic!  
I co, i co, i co, i co?  
I nic, i nic, i nic, i nic!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych